

# B U D O W A

POMIESZCZEŃ DLA KORPUSU  
OCHRONY POGRANICZA I DO-  
MÓW DLA URZĘDNIKÓW PAŃ-  
STWOWYCH W WOJEWÓDZ-  
TWACH WSCHODNICH

WARSZAWA

1925 R.

ZESZYT III.

MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH

~~Mid C. B. Jones~~  
~~B L. R. A~~  
~~Sgt. N. 1429~~

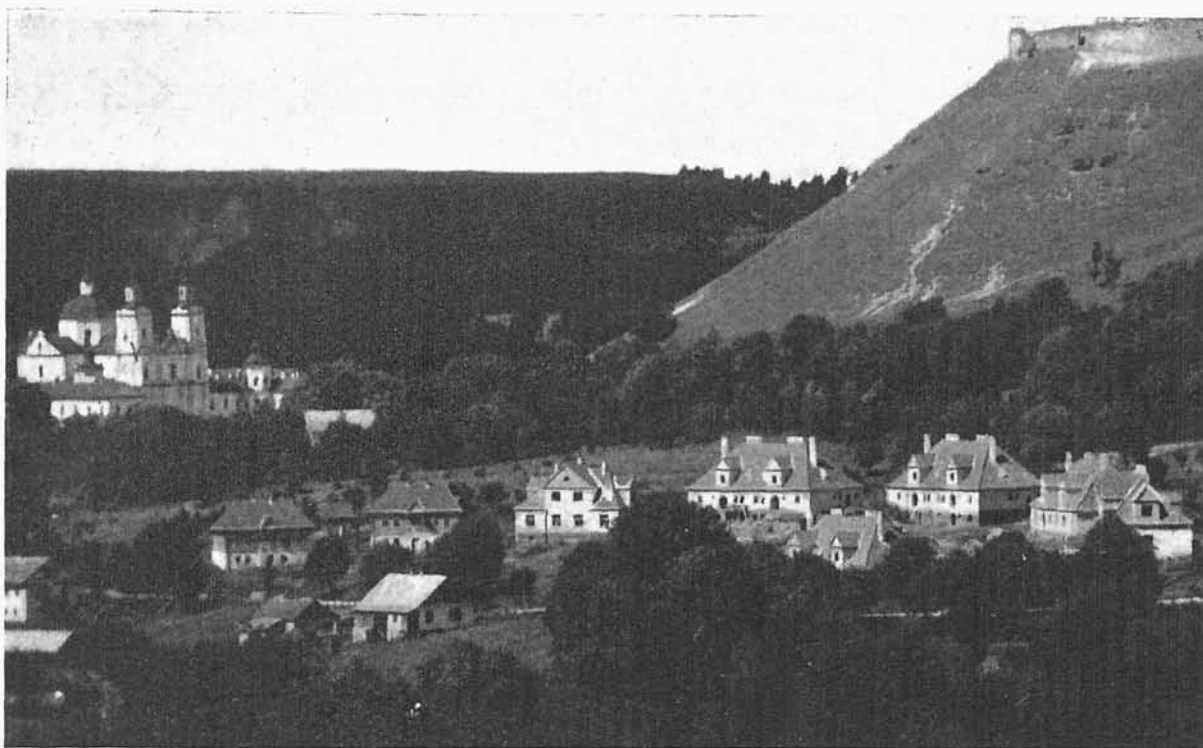
III. 808



Q. 3418/51



MP.2561



Fot. St. Plater-Zyberk.

KRZEMIENIEC.

KIEROWNIK ROBÓT STANISŁAW ŚIKORSKI.

KOLONJA URZĘDNICZA.

## BUDOWA POMIESZCZEŃ DLA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA I DOMÓW DLA URZĘDNIKÓW PAŃ- STWOWYCH W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

Ogólny rzut oka na roczny okres akcji budowlanej M. R. P. przy budowie domów dla urzędników państwowych oraz pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza (od początku czerwca 1924 do 1 września 1925) pozwala ocenić realnie jej przebieg, warunki, w jakich pracowano, organizację budowy i osiągnięte wyniki.

*Z A D A N I E.*

Zgodnie z programem budowy kolonij urzędniczych, ustalonym przez M. R. P., należało wznieść ogółem 183 budynki mieszkalne, t. j. 84 domy murowane, co stanowi 230 mieszkań rodzinnych i 154 pokoje kawalerskie, oraz 99 domów drewnianych, posiadających 242 mieszkania rodzinne i 182 pokoje kawalerskie<sup>1)</sup>.

Domy drewniane należało ukończyć do dnia 1 stycznia 1925 r., a ukończenie domów murowanych miało nastąpić w sezonie budowlanym 1925 r. Niezwłocznie po

<sup>1)</sup> Szczegóły programu oraz sposób zorganizowania akcji budowy — w zeszycie I-szym «Budowy Domów dla Urzędników Państwowych w Województwach Wschodnich», Warszawa, 1925, wyd. M. R. P.



Fot. St. Plater-Zyberk.

NIEŚWIEŻ.

DOM DLA 2-CH RODZIN — TYPU L, WEDŁUG PROJEKTU ARCH. DYPL. TEODORA BURSZEGO.

KIEROWNIK ROBÓT ARCH. DYPL. TEODOR BURSZE.

uruchomieniu przeznaczonych na ten cel kredytów, 5 czerwca 1924 r., a więc w środku sezonu budowlanego, Główne Kierownictwo Robót w Brześciu n. B. wprowadziło budowę kolonij w stadium realizacji.

Program budowy pomieszczeń dla K. O. P. na rok 1924/5 nakazywał wykonanie 238 strażnic i 111 budynków pomocniczych. Ze względu jednak na szczupłość kredytów, liczbę tę ograniczono do 61 strażnic i 134 budynków pomocniczych (odwodów kompanijnych, kompleksów baonowych, koszar i stajen szwadronowych)<sup>1)</sup>.

Realizacja programu miała się odbyć w trzech fazach, których kolejność określiło Dowództwo K. O. P., kierując się względami natury politycznej i strategicznej. W I-ej fazie (najbardziej naglących konieczności), zapoczątkowanej w listopadzie r. ub., a mającej trwać 14—16 tygodni roboczych, uwzględniono 10 odcinków pogranicznych w województwach: Wołyńskim i Nowogródzkim oraz w Ziemi Wileńskiej, co wymagało

<sup>1)</sup> Szczegóły programu — patrz zeszyt II-gi «Budowy pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla Urzędników Państwowych w Województwach Wschodnich». Warszawa, 1925, wyd. M. R. P.



Fot. St. Plater-Zyberk.

SŁONIM.

DOM STAROSTY (WARJANT TYPU II C), WEDŁUG PROJEKTU INŻ. DYPL. JERZEGO BEILLA.  
KIEROWNIK ROBÓT INŻ. ARCH. WILHELM HENNEBERG.

wzniesienia 136 budynków o ogólnej kubaturze 274.154,16 mtr.<sup>3</sup>. W drugiej fazie, zapoczątkowanej 1 marca 1925 roku—63 budynki K. O. P. na 4 odcinkach woj. Poleńskiego o ogólnej kubaturze 114.222,77 mtr.<sup>3</sup>. W trzeciej fazie, zapoczątkowanej 7 maja 1925 roku—19 budynków na trzech odcinkach woj. Tarnopolskiego o ogólnej kubaturze 23.498,55 mtr.<sup>3</sup>. Roboty II-ej i III-ej fazy miały trwać również 14—16 tygodni roboczych.

Ze względu na specjalne warunki terenowe i dyktowany polityczno-strategiczną sytuacją pośpiech, organizacja robót I-ej fazy została opracowana według następującego planu: 1) niezwłoczne przeprowadzenie badań terenu wzdłuż granicy oraz zajęcie (wzgl. zakup) niezbędnych placów pod budowę; 2) dokonanie przetargów na poszczególne odcinki budowy; 3) utworzenie systemu baz, t. j. odległych od granicy punktów w liczbie 31, gdzieby — w razie ewentualnych ze strony Sowieców prób udaremnienia budowy strażnic — można było koncentrować zwózkę materiałów budowlanych i wykonać wszystkie części projektowanych budynków; 4) przewóz wykonanych części na miejsce budowy i ich montaż.



W II-ej i III-ej fazie, jako w okresie większego bezpieczeństwa, powstałego dzięki wybudowanym w I-ej fazie strażnicom, systemu tego nie stosowano. Główne kierownictwo przeprowadzenia akcji powyższej powierzone zostało inż. Aleksandrowi Próchnickiemu.

#### ZAKUP PŁACÓW

Budowa kolonij urzędniczych obejmowała 36 punktów zabudowy (miast, miasteczek, osiedli) na terytorjum 4-ech województw wschodnich, zaś budowa pomieszczeń dla K. O. P. — 150 punktów zabudowy, rozsianych wzdłuż granicy 5 województw wschodnich na przestrzeni 1170 klm.

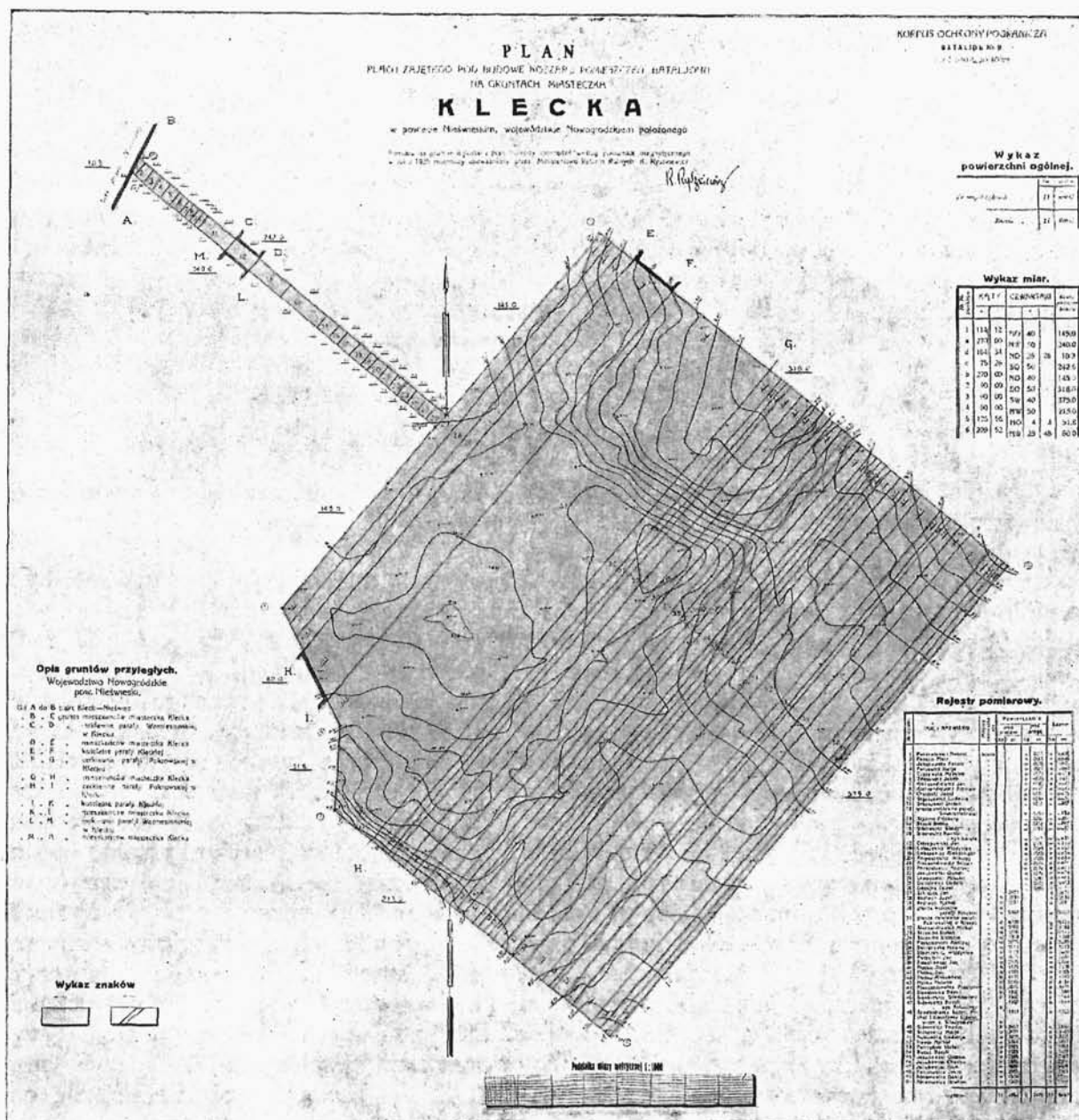
Trudności przy zakupie terenu pod budowę kolonij, pomijając pośpiech prowadzonej akcji, polegały przede wszystkim na znalezieniu placu, który byłby położony niedaleko centrum miasta, a jednocześnie dość obszerny dla usytuowania na nim rozległej kolonji, ewentualnie gmachów rządowych, w myśl programu rozbudowy na lata następne. Ponadto wynikały komplikacje natury prawnej: nieobecność właściciela na miejscu, brak tytułu własności, niewygasłe umowy dzierżawne i t. p. Mimo to, wychodząc z założenia, iż tak ważne dla państwa zagadnienie, jak budowa kolonij urzędniczych, winno przybrać charakter stałej, planowej akcji, dążono do zakupu placów w ilości większej od chwilowego ich zapotrzebowania, by w przyszłości umożliwić realizację trzyletniego programu zabudowy i przygotować place pod budynki państwowe. W związku z tem zdobyto pewną ilość rezerwowych gruntów, przeznaczonych na budowę domów urzędniczych i urzędów. Ilość placów jeszcze niezabudowanych, a stanowiących już własność państwa, wynosi 78.5 hektarów o wartości 117.750 złotych. Ceny za hektar, zależnie od cen lokalnych, zatwierdzonych przez województwa, wahały się od 429 zł. do 2.000 zł. Najtaniej nabyto place w Prużanach (429 zł. za ha), Święcianach (510 zł. za ha) i Drohiczynie (794 zł. za ha). W Brześciu cena hektara była wyjątkowo wysoka — od 50.000 zł. do 60.000 zł.

Przy wyborze placów pod budowę pomieszczeń dla K. O. P. kierowano się wyłącznie dyrektywami Dowództwa tegoż K. O. P., wpływającymi ze względów strategicznych. Poważną przeszkodę stanowiła tu niejednokrotnie wprost kolosalna ilość posiadaczy wyznaczonej parceli, dochodząca do 32 na 1 ha. Przy tak znacznej ilości właścicieli trudno uzyskać niezbędną ustawowo jednomyślną zgodę na sprzedaż danego obiektu. W wypadku, gdy nawet uzyskano potrzebną zgodę, powstawały nowe trudności, ponieważ okazało się np., że większość osób, roszcujących pretensje do danego placu, nie posiada żadnych dowodów tytułu własności, mogących te pretensje uzasadnić. Zdarza się też, że, gdy transakcja kupna placu jest już na ukończeniu, ktoś z pobliskich mieszkańców, nie mający do danego gruntu żadnych praw, wnosi umyślnie protest, by w następstwie za zaniechanie sprzeciwu otrzymać odstępnę. Z przytoczonych względów cena placów pod budowę wykazuje również b. znaczne wahania w granicach od 115 do 1.500 zł. za ha i to nawet w niezbyt oddalonych miejscowościach.

#### WARUNKI TERENOWE.

Już w poprzednich zeszytach podnosiliśmy fatalny stan ziem wschodnich pod względem trudności komunikacyjnych i terenowych, brak linii kolejowych, dróg bitych, nie-  
możność otrzymania na miejscu materiału budowlanego, wskutek braku lasów wysokopieniennych, brak wykwalifikowanych robotników i t. p.

Trudności te nie były we wszystkich województwach jednakowe. W najpomyślniejszych warunkach znajduje się woj. Tarnopolskie, następnie Ziemia Wileńska i woj. Wołyńskie. Najwięcej utrudnień napotyka się w odcinkach południowych woj. Nowogrodzkiego i Poleskiego, gdzie poważną przeszkodę dla akcji budowlanej, pomijając



PLAN PLACU, ZAJĘTEGO POD BUDOWĘ KOSZAR I POMIESZCZEŃ BATALJONU K. O. P. NA GRUNTACH MIASTECZKA KLECKA,  
WYKAZUJĄCY 60 WŁAŚCICIELI.

brak bitych dróg i środków komunikacyjnych, stanowi sam teren, w znacznej części pokryty bagnami i moczarami.

Przy budowie kolonij urzędniczych niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że odległość od miejsca budowy do najbliższej stacji kolejowej wynosiła 20 klm. i więcej. Za przykład służyć mogą miasteczka: Wołożyn (28 klm.), Nieśwież (14 klm.) i Horodyszcze (22 klm.) w woj. Nowogrodzkim, Hermanowicze (38 klm.) i Szarkowszczy-



zna (36 klm.) w Ziemi Wileńskiej, Kosów Poleski (14 klm.) i Stolin (6 klm.) w woj. Poleskiem i t. d. Taki stan rzeczy, ogromnie utrudniający budowę kolonij urzędniczych, jeszcze bardziej daje się we znaki przy budowie pomieszczeń dla K. O. P.

Zabudowania K. O. P. powstają przeważnie poza obrębem miasteczek i osiedli, nieraz w bardzo znacznej od nich odległości, w okolicach zupełnie niezamieszkałych. Materiał budowlany często musiał być przewożony dziesiątki kilometrów na wozach po bardzo złych drogach, lub zupełnych bezdrożach. Biorąc pod uwagę odległość poszczególnych punktów budowy pomieszczeń dla K. O. P., do których trzeba było dowozić materiał, i uważając odległość tę, obliczoną przeciętnie według województw, za odpowiedni stopień trudności dowozu, — otrzymamy szereg następujący:

Woj. Wołyńskie	przeciętna odległość	42 klm.
„ Poleskie	„	40 „
„ Nowogrodzkie	„	29 „
Ziemia Wileńska	„	23 „
Woj. Tarnopolskie	„	16 „

Utrudnienia komunikacyjne należały do najistotniejszych czynników, powodujących wzrost kosztów budowy, a więc i cen przetargowych.

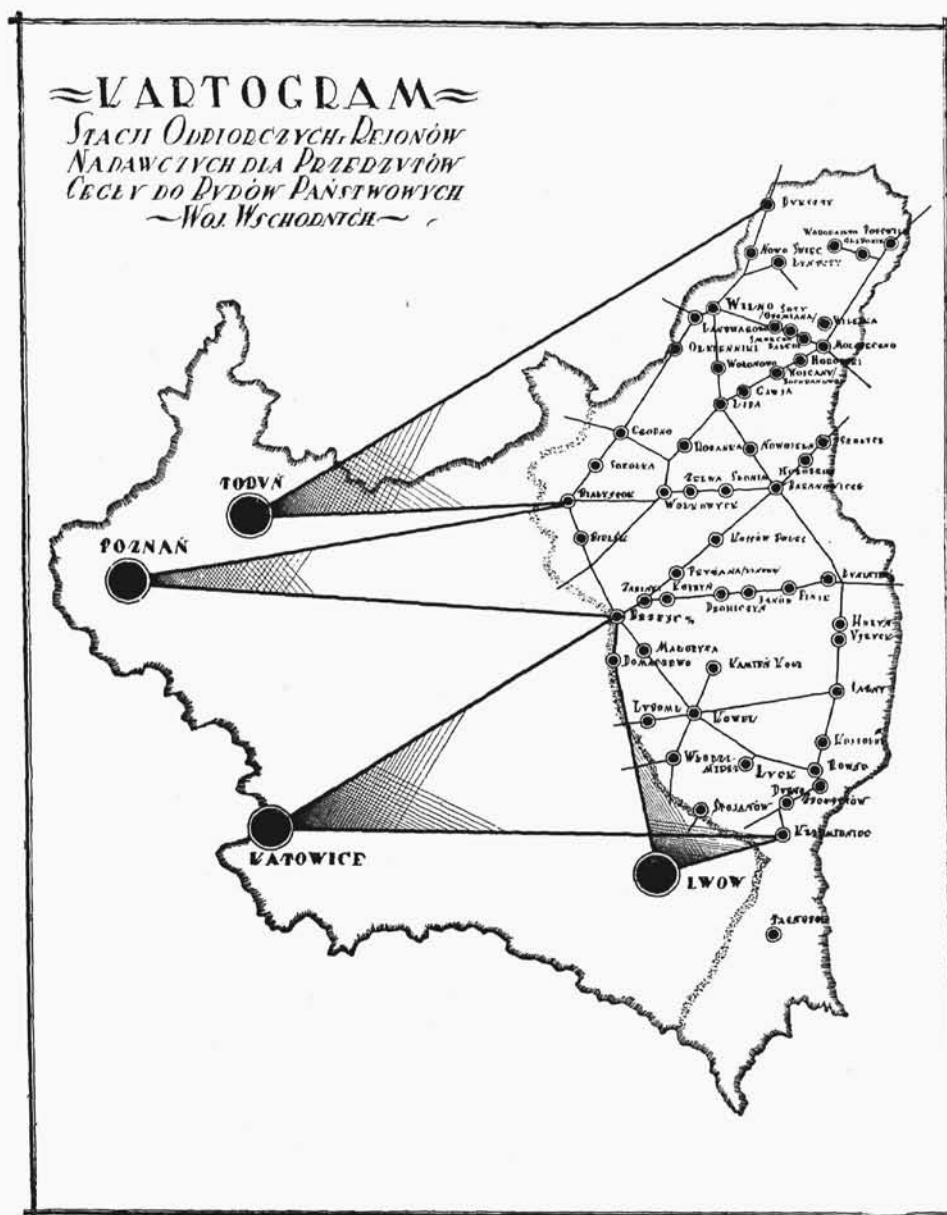
#### M A T E R I A Ł Y B U D O W L A N E.

Przy opracowaniu planu akcji budowlanej w województwach wschodnich od razu należało się liczyć z koniecznością sprowadzenia większej ilości materiałów budowlanych z okolic odległych. Przemysł budowlany w województwach wschodnich znajduje się jeszcze w prymitywnej fazie swego rozwoju i produkcja jego, przynajmniej w momencie obecnym, nie może w żaden sposób wystarczyć na zaspokojenie znacznych potrzeb wytężonej akcji budowlanej. Przytem nieliczne zakłady, istniejące w poszczególnych miejscowościach terenu zabudowy, produkują wyroby, ustępujące pod względem jakości materiałom, produkowanym w innych dzielnicach Państwa. Największą trudność stanowiło zaopatrzenie się w dobrą dachówkę i cegłę, — które sprowadzano z ziemi Pomorskiej, Poznańskiej i inn. województw zachodnich, wykorzystując jednocześnie w jaknajszerszych granicach miejscowy przemysł cegielniany, reprezentowany bardzo słabo. Przy zamówieniach świadomie omijano Warszawę, by nie ogołacać stolicy z niezbędnych materiałów budowlanych, importowanych do Warszawy również z województw zachodnich.<sup>1)</sup> Załączone kartogramy stacyj nadawczych i odbiorczych ilustrują akcję przerzutu materiałów budowlanych dla potrzeb budowy kolonij urzędniczych i pomieszczeń dla K. O. P. w wojew. wschodnich. O niskim poziomie wytwórczości materiałów budowlanych w województwach wschodnich świadczyć może najdobitniej ilość importowanych materiałów. I tak: do budowy pomieszczeń dla oddziałów K. O. P. sprowadzono 7.657.578 sztuk cegły; zaznaczyć przytem wypada, że cegły tej nie używano do murowania fundamentów, do których użyto przeważnie kamienia. Do przewiezienia tej ilości cegły, jak się okazało, potrzeba było 1915 wagonów, co w przeliczeniu na pociągi, w składzie 40 wagonów każdy, stanowi 47 pociągów.

Znacznie większą ilość cegły oraz dachówki przywieziono dla budowy domów urzędniczych, a mianowicie z ogólnego zapotrzebowania cegły — wyrażającego się w sumie 19.800.000 sztuk cegły — sprowadzono 11.600.000 sztuk, to znaczy, iż cegielnie miejscowe mogły zaledwie dostarczyć około 41% ogólnego zapotrzebowania. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że 3.200.000 sztuk cegły dostarczyła Ziemia Wileńska,

<sup>1)</sup> Zaznaczyć należy, że w dostarczonej cegle napotymano do 10 rozmaitych typów, różniących się kardynałnie swymi wymiarami.





KARTOGRAM REJONÓW NADAWCZYCH I STACJI ODBIORCZYCH PRZERZUTU CEGŁY  
 DLA BUDOWLI PAŃSTWOWYCH W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

reszta województw była w stanie pokryć zaledwie 25% zapotrzebowania ogólnego. Ogólną ilość sprowadzonej cegły, przy analogicznem przeliczeniu na pociągi, określić można przez 72 pociągi.

Importowana z zachodnich i centralnych województw dachówka stanowi niemniej znaczny odsetek zamiejscowych materiałów budowlanych. Ogółem sprowadzono dachówki 3.800.000 sztuk, czyli 500 wagonów, czyli 12 pociągów.

Dla bardziej obrazowego przedstawienia ogromu zadań, jakim należało sprostać, wskażemy, że ogólna ilość cegły i dachówki, niezbędnej przy budowie w województwach wschodnich, wymagała zużycia 131 pociągów, w składzie 40 wagonów każdy. *R O B O C I Z N A.*

Niem mało trosk w wykonywaniu robót przysparzał brak wykwalifikowanych robotników. Ilość ich w województwach wschodnich jest zupełnie niewystarczająca i większość ich musiano sprowadzać z innych dzielnic Polski. Jako siły pomocnicze zatrudniano ludność miejscową, co w niektórych, zwłaszcza bardziej zniszczonych przez wojnę okolicach, było wielkim dobrodziejstwem dla uboższych mieszkańców, gdyż dawało im możliwość zarobkowania.

Ogólna ilość robotników, zatrudnionych przy budowie, wahała się w zależności od natężenia tej akcji. Niżej umieszczone tabele przedstawiają szczegółowe dane statystyczne co do ilości robotników wykwalifikowanych oraz sił pomocniczych przy budowie pomieszczeń dla K. O. P. i domów dla urzędników, w chwili najintensywniejszego napięcia robót.

#### Budowa pomieszczeń dla K. O. P.

Odcinek w/g województw	Robotnicy wykwalifikowani		Robotnicy niewykwalifikowani	Furmanki	Samochody
	miejscowi	zamiejscowi			
Z. Wileńska . . . . .	1327	662	709	548	—
Nowogródzkie . . . . .	938	535	698	896	3
Poleskie . . . . .	638	542	848	1321	—
Wołyńskie . . . . .	1129	476	650	—	—
Tarnopolskie . . . . .	118	18	294	124	1
	4150	2233	3199	2889	4

Ilość robotników fachowych zamiejscowych stanowi 23,3% ogólnej ilości robotników i 35,4% ilości robotników fachowych.

#### Budowa kolonij urzędniczych.

Województwo	Robotnicy fachowi		Robotnicy niefachowi	Furmanki
	Miejscowi	Zamiejscowi		
Wołyńskie . . . . .	170	166	221	40
Poleskie . . . . .	126	128	131	45
Nowogródzkie . . . . .	302	314	325	40
Z. Wileńska . . . . .	210	199	200	25
	808	807	877	150



KARTOGRAM STACJI NADAWCZYCH I ODBIORCZYCH PRZERZUTU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
 DLA BUDOWY POMIESZCZEŃ K. O. P.

Ilość robotników fachowych zamiejscowych stanowi 34% ogólnej ilości robotników i 50% ilości robotników fachowych.

Z załączonych tabeli widzimy, że dla budowy kolonij urzędniczych i pomieszczeń dla K. O. P. musiano sprowadzić ponad 3000 robotników zamiejscowych. Koszty sprowadzenia ich oraz stosunkowo wysokie wynagrodzenie musiało się odbić na wzroście kosztów budowy.

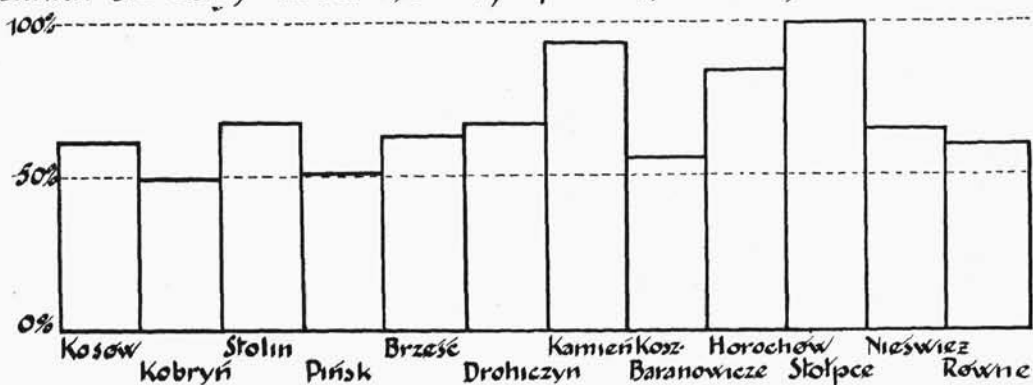
## PRZETARGI.

Wszystkie przetargi na budowę domów, objętych programem budowlanym 1924--25 r., aczkolwiek uzależnione od zakupu placów, — odbyły się z początkiem lata r. ub. Wysokość cen oferowanych zależała prawie wyłącznie od warunków miejscowych i terenowych zamierzonej budowy. Kosztorysy robocizny i materiałów budowlanych zaprojektowanych sporządzone były według cen warszawskich, brzeskich i wileńskich, — przeważnie jednak według cen warszawskich.

Załączone diagramaty ilustrują wahanie cen, osiągniętych na przetargach, w stosunku procentowym do cen kosztorysowych. Naogół ceny konkursowe wykazują znaczną procentową zniżkę. Zjawisko to należy tłumaczyć bardzo wielkim zainteresowaniem przedsiębiorstw. Nadzieja uzyskania pracy w momencie ogólnego zastoju, perspektywa utrzymania ciągłości robót przez dłuższy okres czasu — ściągęła na przetargi pokaźną ilość reflektantów, tembardziej, że w wielu wypadkach przetarg dotyczył budowy w miejscowościach łatwo dostępnych, w miasteczkach, położonych w pobliżu kolei lub dobrych, bitych dróg. Wahanie cen, jak widać z załączonych diagramatów, wykazuje jednak związek z warunkami miejscowymi, odległością od stacji, powierzchnią terenu i t. p. Często wahanie uzależnione jest od braku lub obecności na miejscu odpowiedniego rodzaju budulca. Tak np. na budynki drewniane osiągnięto w Nowogródku zniżkę 41% od ceny kosztorysowej wówczas, gdy na murowane w tejże miejscowości zniżka wykazuje tylko 10% (brak cegły). Zniżkę, większą ponad 40% od cen kosztorysowych na domy murowane, wykazały miasta większe, jak Kowel, Równe, Łuck i Słonim. Najmniejsze zniżki wykazują: Luboml, Wołożyn, Oszmiana i inne miejscowości, bardziej odległe od kolei. Dla zilustrowania pewnej zależności od warunków terenowych i odległości, podajemy diagramat wahania cen przetargowych w stosunku do jednego i tego samego budynku, mianowicie do najbardziej rozpowszechnionego typu I — S, lecz w różnych miejscowościach.

Silniejsze wahania widać w cenach budowlanych dla K. O. P., częstokroć dla budynków o jednakowej kubaturze i jednakowym wykonaniu. W pierwszym rzędzie wpływa na to odmiennosc warunków, w jakich przeprowadzano każdą z poszczególnych trzech faz budowy. W okolicznościach najtrudniejszych upłynęła faza pierwszych 10

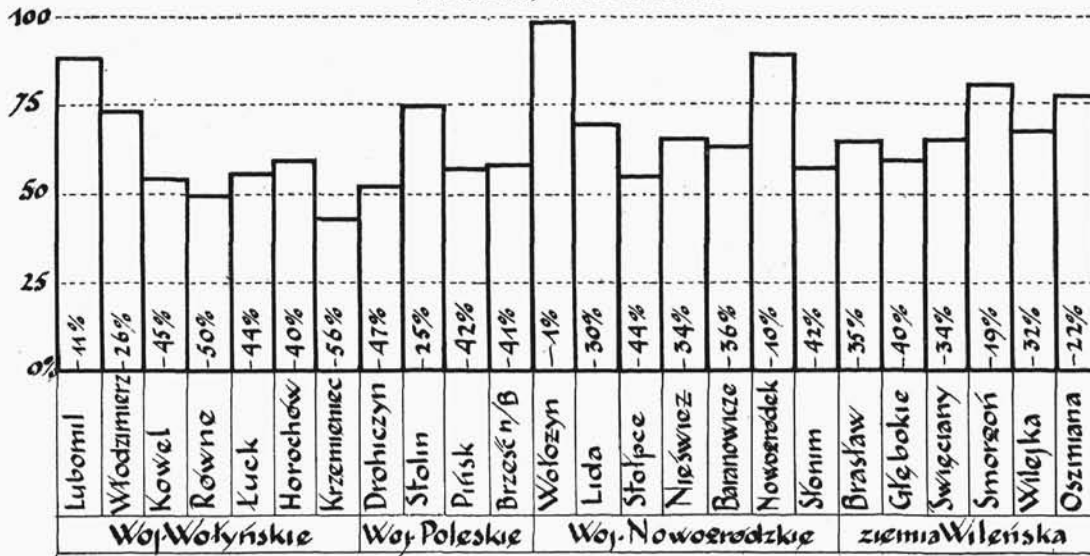
Typ, 15  
Procentowe wahanie się cen przetargowych w stosunku do ceny kosztorysowej 46623,96 zł wyrażone w %



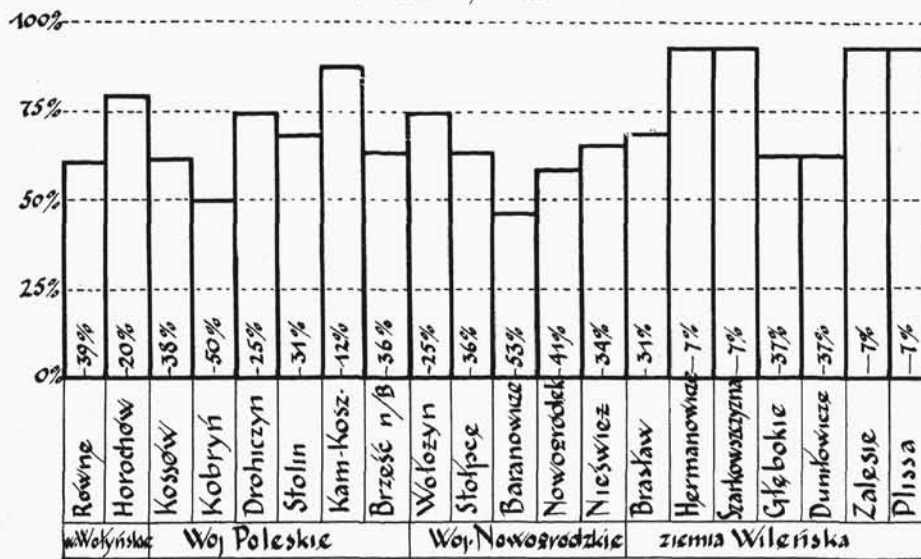
# WAHANIA

cen konkursowych wyrażone w procentowych zniżkach  
od zasadniczej ceny kosztorysowej.

na domy murowane



na domy drewniane







Fot. St. Plater-Zyberk.

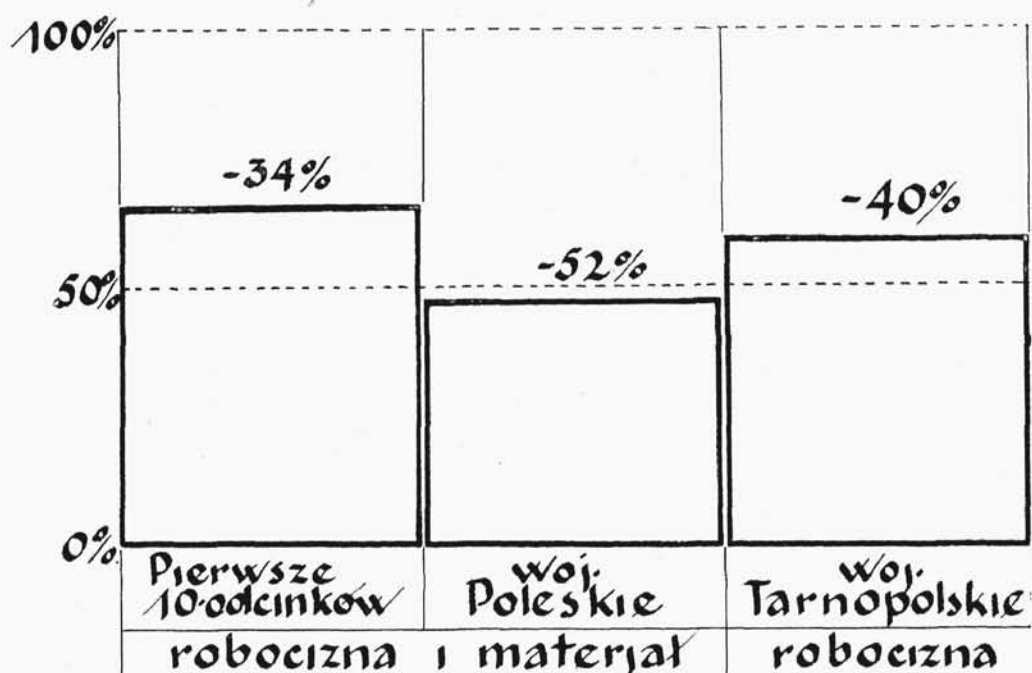
FRAGMENT ZABUDOWY KOMPLEKSU BAONOWEGO K.O.P. NA ODCINKU KLECK.

KIEROWNIK ROBÓT INŻ. ARCH. ZYGMUNT WYGANOWSKI.

odcinków w wojew. Wołyńskim, Nowogródzkim i ziemi Wileńskiej. Ze względów natury politycznej i strategicznej należało przystąpić do robót w końcu listopada, t. j. w najgorszej porze roku i u schyłku sezonu budowlanego. Prowadzenie robót na pograniczu przedstawiało w dużym stopniu ryzyko wobec niemożliwego do przewidzenia przebiegu zimy, w ciągu której należało wykonać budynki, wobec stale grożącego niebezpieczeństwa napadów ze strony band dywersyjnych, pamiętnych perypetyj przy budowie domów policyjnych na pograniczu, jak również obawy możliwego bojkotu ze strony ludności pogranicza w dostarczaniu furmanek, pomocy i t. p. A stosownie do umowy wszelką odpowiedzialność za całość budowy oraz jej terminowość, bez względu na mogące zajść nieprzewidziane wypadki, ponosił przedsiębiorca aż do chwili ostatecznego wykończenia robót i oddania budynków do użytku. Wszystko to, mimo nie-najgorszych warunków terenowych (z wyjątkiem trzech bardzo trudnych odcinków Ziemi Wileńskiej i woj. Nowogródzkiego), wpłynęło na przyjęcie dość wysokich cen

przetargowych na robociznę i materiały, bo średnio wynoszących około 34% zniżki w stosunku do zatwierdzonych cen kosztorysowych. Czynnikiem, zachęcającym w tych przetargach, była perspektywa otrzymania pracy dla firm budowlanych w okresie zakończenia sezonu, co naogół bywa zjawiskiem rzadkiem.

Drugą fazę budowy pomieszczeń dla K. O. P. (4 odcinki na pograniczu woj. Poleskiego) rozpoczęto wczesną wiosną roku bieżącego. Pomimo daleko gorszych warunków terenowych i niezupełnie odpowiedniej pory roku (roztopy wiosenne na Polesiu w miejscowościach niskich, uniemożliwiające najczęściej wszelką komunikację), zainteresowanie się przedsiębiorstw budowlanych było bardzo znaczne i ceny przetargowe na robociznę i materiały z tego powodu wypadły daleko taniej, niż w poprzedniej fazie. Wykazują one przeciętnie około 52% zniżki od cen kosztorysowych. Wpłynęły na to między innymi: przewidywanie prowadzenia robót w porze letniej, nabyte przez firmy doświadczenie przy robotach poprzednich, wreszcie zwiększenie się stanu bezpieczeństwa w wojew. wschodnich, po wybudowaniu pierwszej linii strażnic (w I fazie).



Trzecia faza obejmuje budowę pomieszczeń dla K. O. P. w woj. Tarnopolskiem (trzy odcinki). Mimo najlepszych warunków terenowych, zniżka okazała się mniejszą, niż w fazie II, gdyż przetarg dotyczył tylko robocizny, wszelkie materiały, jako gotowe elementy, zostały wykonane i dostarczone na miejsce przez państwowe zakłady drzewne «Persenkówka» i «Rozwadów».

Wahania cen przetargowych w ciągu trzech faz ilustruje załączony diagram porównawczy.

Przechodząc z kolei do rodzajów firm i przedsiębiorstw budowlanych, którym powierzono wykonanie poszczególnych robót, należy stwierdzić, że wybór nie był tu ła-

twy, ze względu na znaczną liczbę reflektantów, niezawsze odpowiadających warunkom, jakie musiało stawiać Kierownictwo Robót. Przy decydowaniu, które z przedsiębiorstw może być dopuszczone do robót przy budowie pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza, wymagano od danej firmy, prócz warunków fachowości i solidności oraz jej stanu majątkowego, również znajomości terenu i prawomyślności pod względem politycznym. Przy budowie kolonij urzędniczych kierowano się temi samemi zasadami, nie kładąc wszelako tak silnego akcentu na względy natury politycznej. Poniżej przytaczamy ilościowe zestawienie przedsiębiorstw, zgłaszających się do konkursów, oraz tych, którym roboty zostały powierzone.

Podział firm w/g przynależności dzielnicowej	Firmy zgłoszone: przedsiębiorstwa budowlane i techn.-instalacyjne	Firmy nieza-kwalifikowane dla budowy K. O. P.	Przedsiębiorstwa zatrudnione przy robotach
b. Kongresówka . . . .	152	47	15
Małopolska . . . . .	31	7	3
Pomorze . . . . .	17	3	—
Woj. wschodnie . . . .	56	13	12
Razem . . . . .	256	70	30

#### K O S Z T Y A D M I N I S T R A C J I.

Zarys organizacji robót przewidywał koszty organizacyjne i administracyjne w ramach 6% ogólnej sumy kosztów budowy. Z tych 6% należało opłacić wszelkie wydatki, związane z organizacją, a więc: uposażenie urzędników Głównego Kierownictwa w Brześciu n. B., kierowników poszczególnych odcinków budowy, koszty projektów, inspekcje, porady prawne, wydatki referatu prasowego oraz koszty prowadzonych w Gł. Kierownictwie badań z dziedziny nowoczesnej techniki budowlanej.

Zasadniczym celem dążeń Kierownictwa była sprężysta administracja, stworzona na zasadach naukowej organizacji pracy. Rezultaty, osiągnięte pod hasłem maximum wydajności i maximum odpowiedzialności, ujawniają się w dwóch kierunkach, mianowicie: w kierunku intensywności pracy i w kierunku oszczędności pieniężnej. Pierwszy kierunek uwydatnił się w równoczesnem a energicznem prowadzeniu akcji budowlanej na rozległych przestrzeniach 4 województw wschodnich i przeszło 1200-kilometrowym pasie pogranicznym.

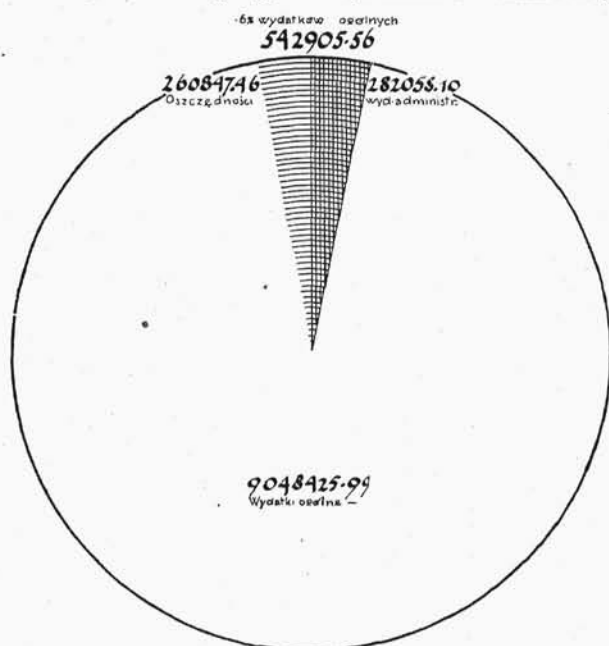
Co do drugiego, to w okresie od dnia 1 lipca 1924 r. do dnia 1 lipca 1925 r. z ogólnej sumy, przeznaczonej w myśl początkowego projektu całej organizacji, a stanowiącej 6% wydatków rzeczowych, czyli zł. 542.905,56 przy całkowitej sumie wydatków 9.048.425,99 — rozchodowano zaledwie 282.058,10. Zaoszczędzono więc 260.847,46 zł., co — jeśli przeciętnie obliczyć koszty budowy domu urzędniczego na 50.000 zł. — stanowi równowartość 5-ciu takich domów.

Przy zastosowaniu analogicznego obliczenia oszczędności, poczynionych w okresie od 1 listopada 1924 r. do 1 września 1925 r. w wydatkach organizacyjnych, przeznaczonych z tytułu budowy pomieszczeń dla K. O. P., okazuje się, iż zaoszczędzona suma wynosi 469.897,69, co stanowi równowartość 10-ciu strażnic, licząc koszt każdego budynku na 50.000 zł.

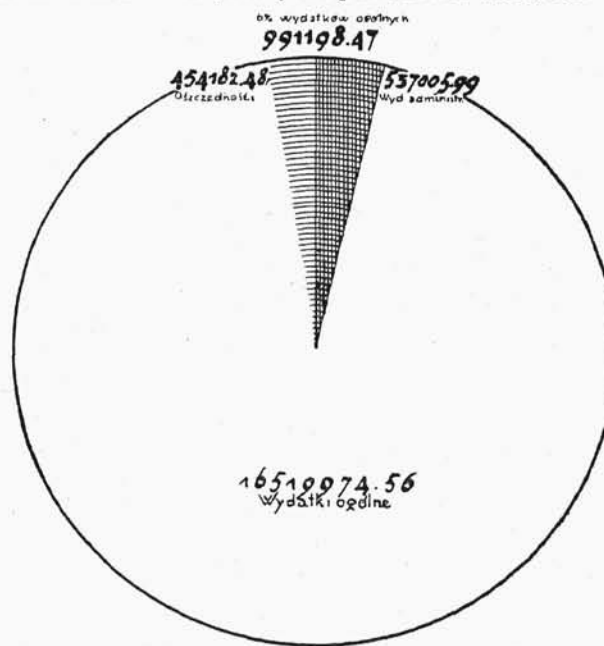
Stosunek wydatków administracyjnych do wydatków ogólnych ilustrują dokładnie załączone diagramaty.

## WYKRES PORÓWNAWCZY

oszczędności, osiągniętych w wydatkach na administrację przy budowie domów urzędniczych i pomieszczeń dla K. O. P.



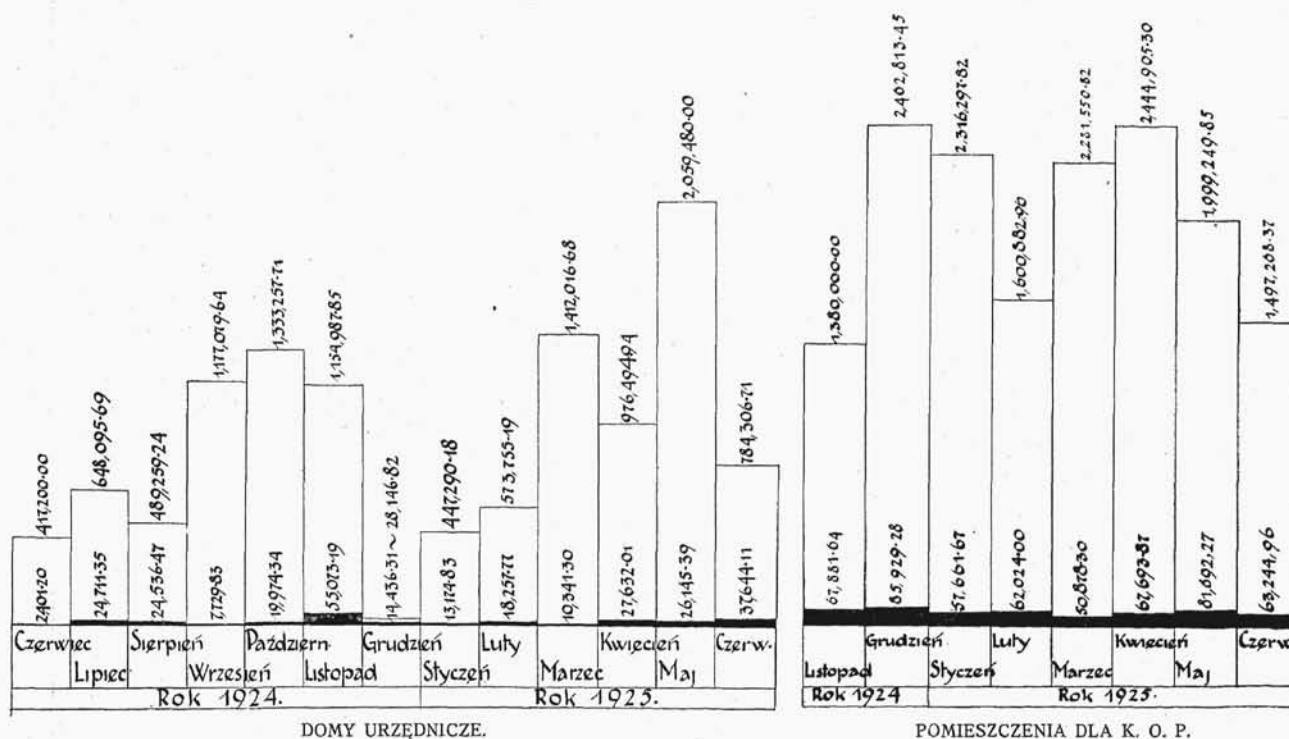
Kol. urzędnicze



Pomieszczenia dla K.O.P.

## DIAGRAMAT PORÓWNAWCZY

wydatków ogólnych i na administrację przy budowie domów urzędniczych i pomieszczeń dla K. O. P.



DOMY URZĘDNICZE.

POMIESZCZENIA DLA K. O. P.

Uwaga: liczby u góry wykresu oznaczają sumy wydatków ogólnych łącznie z administracją;  
liczby u dołu wykresu oznaczają sumy wydatków na administrację.



nr. 2561

